Sygn. akt I ACa 690/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia: Sędzia:	SA Agnieszka Jurkowska-Chocyk SA Piotr Czerski
Protokolant	st. sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2019 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa D. (...) w W.

przeciwko G. B. i U. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 26 marca 2018 r., sygn. akt I C 62/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie 1. zasądza od pozwanego G. B. na rzecz powoda D. (...) w W. kwotę 238.064,91 (dwieście trzydzieści osiem tysięcy sześćdziesiąt cztery 91/100) zł,
z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.10.2017 r., zastrzegając pozwanemu prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do prawa własności nieruchomości położonej w M., gmina T., dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą nr (...), na której jest ustanowiona na rzecz powoda hipoteka zwykła na kwotę 200.000,- zł i hipoteka kaucyjna na kwotę 100.000,- zł;

b. w punkcie 2. w ten sposób, że oddala powództwo przeciwko G. B. w pozostałym zakresie i przeciwko pozwanej U. B. w całości;

c. w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego G. B. na rzecz powoda D. (...) w W. kwotę 22.151,- (dwadzieścia dwa tysiące sto pięćdziesiąt jeden) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego G. B. na rzecz powoda D. (...)
w W. kwotę (...),- (dziewięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 690/18 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26.10.2017 r. Debit (...) w W. pozwał G. B. i U. B. solidarnie o zapłatę kwoty 250.000,- zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem części wierzytelności wynikającej z umowy kredytu z dnia 24.04.2009 r., nabytej w drodze cesji od kontrahenta pozwanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18.01.2018 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda, wadliwy sposób wyliczenia skapitalizowanych odsetek oraz kwestionując jego legitymację czynną. Jednocześnie przyznali fakt istnienia długu z tytułu przedmiotowej umowy w postaci należności głównej w kwocie 197.140,68 zł.

Pismem z dnia 16.03.2018 r. powód uzasadnił szczegółowo sposób wyliczenia roszczeń akcesoryjnych od należności głównej oraz zgłosił, jako ewentualną podstawę faktyczną powództwa na wypadek uznania zarzutu przedawnienia, dochodzenie należności, jako zabezpieczonej hipotecznie, od dłużników rzeczowych.

Na rozprawie w dniu 26.03.2018 r. pozwani podtrzymali już tylko zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Wyrokiem z dnia 26.03.2018 r. Sąd Okręgowy w Z. w sprawie I C 62/18 oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych. Jako jedyną podstawę swego rozstrzygnięcia przyjął ustalenie, że dowody przedstawione przez stronę powodową w postaci kopii umów przelewu wierzytelności oraz załączonych do nich wykazów nie dowodzą, że powód skutecznie nabył niesporną wierzytelność przysługującą bankowi, z którym pozwani zawarli umowę kredytu. W konsekwencji sąd zaniechał oceniania faktów wskazywanych za podstawę roszczeń oraz zarzutu pozwanych.

Apelacją z dnia 24.07.2018 r. powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Do apelacji strona dołączyła dowody z dokumentów potwierdzające fakt cesji wierzytelności względem pozwanych, powielały one w części dowody już zalegające w aktach sprawy.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania: art. 232 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie braku udowodnienia przez powoda przysługiwania mu legitymacji czynnej w oparciu o przedłożone umowy cesji i odpis księgi wieczystej, art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, z konsekwencjami jak wyżej, a także naruszenie prawa materialnego: art. 6 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że powód nie sprostał obowiązkowi udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, co skutkowało nierozpoznaniem istoty sprawy w kontekście podstaw żądania powoda, art. 509 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wstąpienia w prawa poprzednika prawnego, a w konsekwencji, że nie przysługuje mu legitymacja czynna, art.69 i 79 u.k.w.h. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie przy rozstrzyganiu sprawy i pominięcie domniemania, że hipoteka wpisana w księdze wieczystej na rzecz powoda wpisana jest zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, a tym samym – że pozwany odpowiada względem powoda jako dłużnik rzeczowy nawet wtedy, gdy skutecznie obalono by jego odpowiedzialność osobistą.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie, podnosząc wyłącznie zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie w przeważającym zakresie w odniesieniu do powoda i jest niezasadna w odniesieniu do pozwanej.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie zmiany w całości zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym z treści apelacji wynika podstawa tego żądania

ewentualnego: zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna z obligatoryjnych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, natomiast rozważenia wymagały in casu skutki nierozpoznania przez Sąd meriti istoty sprawy, gdyż zarzut pozwanego w tym zakresie był zasadny.

O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Wobec naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i błędnego przyjęcia, że powód nie wykazał dostatecznie nabycia wierzytelności przysługujących wierzycielowi względem pozwanych z tytułu umowy kredytowej z dnia 24.04.2009 r. Sąd Okręgowy a limine zaniechał oceny podstaw faktycznych poszczególnych składowych roszczeń powoda, jak też ostatecznie popieranego w sprawie jedynego zarzutu pozwanych – przedawnienia tych roszczeń, w kontekście wszystkich dowodów przedłożonych przez strony (wobec bezsporności stanu faktycznego związanego z faktem istnienia i wysokością długu pozwanych postępowanie dowodowe zostało zakończone, strony przedłożyły wszystkie dowody). Wadliwe ustalenie braku legitymacji procesowej strony (którego sąd odwoławczy nie podziela) i oddalenie powództwa li tylko na tej podstawie, jest właśnie klasycznym przypadkiem nierozpoznania istoty sprawy (por. red. A.Jakubecki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Warszawa 2012, s. 457, t.5).

Sąd Okręgowy ustalając końcowo bezsporny między stronami stan faktyczny (co zaakcentował w uzasadnieniu) i fakt zawarcia umów cesji pomiędzy kredytującym bankiem, a osobą trzecią w dniu 1.08.2013 r., a następnie pomiędzy tą osobą, a powodem w dniu 30.12.2014 r. zakwestionował fakt wykazania ostatnią z umów przejścia wierzytelności z tytułu umowy kredytu z dnia 24.09.2009 r. i sprzeczność treści załączonej umowy z załącznikiem obejmującym wykazaną wierzytelność względem pozwanego kredytobiorcy. W konsekwencji przyjął, że nie wykazano w świetle art. 509 k.c. skutecznego przeniesienia wierzytelności. Istotnie, czego strona powodowa nie kwestionuje, odpis umowy omyłkowo załączonej do pozwu (z tej samej daty, co wskazywana w treści uzasadnienia pozwu) nie odnosił się do przelewu wierzytelności względem pozwanych i nie korelował z załącznikiem mającym uzupełniać jej treść, a który bezsprzecznie wskazywał, że ta wierzytelność była przedmiotem jakiejś analogicznej czynności prawnej. Z twierdzeniem strony i treścią tego załącznika korelowała również, co słusznie wskazano w apelacji, treść odpisu księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości pozwanego, w której ujawniono powoda, w konsekwencji zmiany wpisu już istniejącego, jako uprawnionego z hipotek zabezpieczających przedmiotową wierzytelność. Równie skrupulatna ocena wszystkich opisanych dowodów, jak analiza treści samej umowy wierzytelności winna, zatem skutkować podjęciem przez Sąd Okręgowy czynności w trybie art. 212 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie rozpoznawania sprawy na rozprawie), który został ustanowiony właśnie po to, by w razie jakichkolwiek wątpliwości Sądu, co do możności „zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń" i dla „wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne", Sąd mógł zobowiązać strony do „uzupełnienia twierdzeń lub dowodów na ich poparcie". Jak wskazywano w doktrynie prawa procesowego, takie właśnie prawidłowe procedowanie Sądu w trybie tego przepisu, wbrew wywodom zawartym w treści uzasadnienia wyroku, z uwagi na jednoznaczne brzmienie art. 212 § 1 k.p.c., nie było uzależnione od tego, czy strona sama występowała w procesie, czy z pomocą profesjonalnego pełnomocnika, a przepis ten z woli ustawodawcy świadomie ukierunkowywał aktywność sądu w interesie powoda (A.Jakubecki, op.cit., s. 294, t.2). Zaniechanie tych czynności, przy złożeniu przez powoda innych dowodów wskazujących na przeniesienie na niego wierzytelności z przedmiotowej umowy kredytowej (w tym dokumentu prywatnego – wyciągu

z ksiąg rachunkowych funduszu – por. wyrok SA w Białymstoku z 25.02.2015 r. I ACa 824/14, czy zawiadomień pozwanych o obu cesjach, które odebrali – okoliczność przyznana), istotnie wskazywało na wybiórczą, dowolną ocenę dowodów prowadzącą do niezasadnych konkluzji. Takie uchybienia sądu pierwszej instancji spowodowały, że złożenie odpisu prawidłowej umowy z dnia 30.12.2014 r. dokonane wraz z wniesieniem apelacji musi być kwalifikowane, jako nie naruszające zakazu z art. 381 k.p.c. zwłaszcza, że przeprowadzenie dowodu z dokumentu w żaden sposób nie mogło wpłynąć na przedłużenie postępowania. Niezrozumiały jest przy tym wywód Sądu Okręgowego, co do braku przedstawienia dowodów na zawarcie umowy cesji wierzytelności kredytodawcy z osobą trzecią, w dniu 1.08.2013 r. Powód przedstawił kopie koniecznych dokumentów prywatnych, ich forma i treść nie powinna budzić już wątpliwości i zastrzeżeń w świetle wielokrotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego (por. wyrok z 5.11.1999 r. III CKN 423/98 OSNC 2000/5/92), a wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, mimo bardzo ograniczonej czytelności przedłożonego dokumentu w postaci wyciągu z załącznika – zestawienia wierzytelności, podjęcie próby odczytania treści tego dokumentu przy odpowiednim wysiłku pozwala jednak na stwierdzenie, że obejmuje on zapisy identyfikujące umowę kredytową zawartą w dniu 24.04.2009 r. przez pozwanego, jak również wysokość należności głównej związanej z tą umową, w kwocie 197140,67 zł (nota bene powtórzonej w umowie pomiędzy osobą trzecią, a powodem z dnia 30.12.2014 r.). Konkludując, prawidłowa ocena dowodów w sprawie przez Sąd a quo, powiązana ewentualnie z ich uzupełnieniem w trybie art. 212 § 1 k.p.c. nie mogła prowadzić do zakwestionowania legitymacji czynnej powoda i ubocznie tylko można wskazać, że w toku dalszych czynności procesowych nawet pozwani nie podtrzymywali już tego zarzutu.

Podnoszone przez skarżącego dalsze zarzuty co do tego, że Sąd nie odniósł się do niektórych dowodów, czy że błędne ocenił ich moc, nie są z kolei zarzutami, które mogłyby świadczyć o nierozpoznaniu istoty sprawy. Dlatego też samoistnie nie wypełniałyby podstawy z art. 386 § 4 k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, niewątpliwie mające miejsce w niniejszej sprawie, z mocy art. 386 § 4 k.p.c. nie nakazuje bezwzględnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd a quo. Wskazany przepis ustanawia tylko taką możliwość, gdyż Sąd drugiej instancji może też, w szczególnych przypadkach orzec merytorycznie, dokonując oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie na podstawie art. 382 k.p.c. (por. red. A.Jakubecki op.cit., s. 457, t.5). Sąd Apelacyjny zważył, że stan faktyczny w sprawie nie jest sporny pomiędzy stronami. Pozwani nie kwestionowali faktu zawarcia umowy kredytowej z bankiem na kwotę 200.000,- zł w związku z działalnością gospodarczą pozwanego, ani umowy jej poręczenia zawartej z bankiem przez pozwaną. Przyznali również fakt niemal natychmiastowego zaprzestania spłat przez kredytobiorcę i brak dobrowolnego uregulowania jakichkolwiek kwot z tego tytułu w późniejszym okresie, fakt otrzymania dokumentów o wypowiedzeniu umowy i postawienia całej należności w stan wymagalności w październiku 2009 r., przyznali także wysokość zadłużenia wynikającą z bankowego tytułu egzekucyjnego, będącego podstawą egzekucji komorniczej, która okazała się bezskuteczna. Pozwani nie kwestionowali także wysokości ich długu objętego umowami cesji, ani swojej wiedzy o zmianie wierzycieli. W sprawie przeprowadzono już wszystkie dowody wnioskowane przez strony, w tym dowody z zeznań pozwanych, którzy w świetle powyższej postawy procesowej nie zgłaszali żadnych własnych wniosków dowodowych, podnosząc końcowo tylko jeden zarzut niweczący – przedawnienie roszczeń powoda, jako przedsiębiorcy, z uwagi na wymagalność należności z umowy kredytu w październiku 2009 r. Taki specyficzny stan sprawy przekazanej do postępowania apelacyjnego sprawia, że niecelowym jest przekazywanie jej do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, po uprzednim uchyleniu zaskarżonego wyroku, byłoby to sprzeczne z zasadą z art. 6 § 1 k.p.c., a przy ustalonej już przez Sąd Okręgowy podstawie faktycznej, ewentualne czynności Sądu Apelacyjnego powiązane z oceną dowodów, które są znane stronom i oceną prawną zgłoszonych roszczeń i zarzutów, na podstawie art. 382 k.p.c. nie prowadzą do pozbawienia strony jednej instancji merytorycznej (por. wyrok SN z 8.02.2000 r. II UKN 385/99 OSNP 2001/15/493).

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji pozwanego w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99).

Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (por. art. 227 k.p.c.). Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Przepis art. 232 k.p.c. zawiera dwa zdania. Apelujący wymieniając przepis art. 232 k.p.c. nie zaznaczył, które zdanie tego przepisu objęte jest omawianym w tym miejscu zarzutem. Zakładając, że apelującemu chodziło o naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą sąd nie może dopuścić się obrazy art. 232 zd. 1 k.p.c., ponieważ przepis ten odnosi się do obowiązków stron, a nie do czynności sądu. Wskazuje on jedynie na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 15.02.2008 r., I CSK 426/07, wyrok SN z dnia 7.11.2007 r., II CSK 293/07, wyrok SN z dnia 22.05.2003 r., II CK 367/02). Zakładając zaś, że apelującemu chodziło o naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. podnieść należy, że w oparciu o ten przepis można zarzucać sądowi, że nie dopuścił jakiegoś dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu powody (por. wyrok SN z dnia 14.03.2007 roku, I CSK 465/06). Apelujący nie postawił jednak tak sformułowanego zarzutu.

Podkreślić również należy, że domniemany fakt z art. 231 k.p.c. nie wymaga przeprowadzenia żadnego dowodu, w przeciwieństwie do okoliczności stanowiących podstawę faktyczną domniemania (uzasad. wyroku SN z 22.01.1998 r. II UKN 465/97 OSNP 1999/1/24), co oznacza, że dyspozycja tego przepisu może znaleźć zastosowanie tylko w sytuacji całkowitego braku bezpośrednich środków dowodowych związanych z faktem twierdzonym przez stronę (uzasad. wyroku SN z 19.02.2002 r. IV CKN 718/00). W postępowaniu apelacyjnym zastosowanie przedmiotowego przepisu może podlegać kontroli wyłącznie pod względem poprawności logicznej i faktycznej rozumowania sądu pierwszej instancji (por. orzecz. SN z 26.07.2000 r. I CKN 582/00). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w ogóle nie korzystał z normy art. 231 k.p.c. i nie był do tego obligowany, z uwagi na złożenie wyczerpujących dowodów przez strony na poparcie wszystkich faktów i twierdzeń, przy bezspornym stanie faktycznym. W konsekwencji, Sąd ten nie mógł naruszyć normy art. 231 k.p.c. przy rozpoznawaniu sprawy i zarzut apelacji w tym zakresie jest bezprzedmiotowy.

Powyższe nie zmienia jednak faktu, że w przypadku wykazania, iż brak jest powiązania wysuniętych przez Sąd wniosków z zebranym materiałem dowodowym i ustalonymi faktami, możliwe jest skuteczne podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd i w takim właśnie rozumieniu zarzuty apelacji o naruszeniu normy z art. 233 § 1 k.p.c. zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, opierając się na tych samych dowodach (dokumentach), jakie były przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, uzupełniając je dowodem z dokumentu dołączonego do apelacji (odpisu umowy cesji z 30.12.2014 r. dotyczącej wierzytelności z umowy kredytowej z dnia 24.04.2009 r.) i obdarzając je wszystkie wiarą z uwagi na brak dowodów przeczących prawdziwości i autentyczności dokumentów prywatnych i urzędowych (złożonych w kopiach i odpisach) oraz przeczących prawdziwości zeznań pozwanych, wobec zasygnalizowanej

wadliwości samego wnioskowania Sądu Okręgowego, ustala następujący, bezsporny między stronami stan faktyczny w sprawie.

G. B., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...), w dniu 14.04.2008 r. złożył w (...) Bank S.A. w K. „Wniosek kredytowy dla podmiotów gospodarczych" o udzielnie kredytu w kwocie 200.000,- zł „na zwiększenie obrotu firmy" (k. 8). W wykonaniu tego wniosku strony podpisały w dniu 24.04.2009 r. umowę kredytową nr (...), w odniesieniu do kwoty kredytu 200.000,- zł (k. 6). Jej integralną częścią były „Ogólne warunki umów w zakresie kredytowania działalności gospodarczej w (...) Banku S.A." (k. 11). Jedną z form zabezpieczenia wierzytelności banku z tytułu przedmiotowej umowy były umowne hipoteki ustanowione przez G. B. na przysługującym mu prawie użytkowania wieczystego i prawie własności budynków na nieruchomości gruntowej w M., dla których to praw Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr (...): zwykła w kwocie 200.000,- zł dla zabezpieczenia należności głównej z umowy kredytu i kaucyjna w kwocie 100.000,- zł dla zabezpieczenia odsetek i innych kosztów banku (k. 13). W dniu 28.04.2009 r. kredytujący bank zawarł z U. B. (żoną kredytobiorcy) umowę poręczenia przywołanej umowy kredytowej (k. 14). Kredyt został uruchomiony i wykorzystany przez pozwanego, a kredytobiorca niemal natychmiast zaprzestał spłacania umówionych rat z uwagi na trudną sytuację finansową (zeznania pozwanego k. 185v). W związku z brakiem wywiązywania się kredytobiorcy z obowiązku spłat rat, przedmiotowa umowa została w październiku 2009 r. wypowiedziana G. B., który stosowny dokument (k. 18) odebrał z banku, a o wypowiedzeniu umowy bank powiadomił poręczyciela (zeznania pozwanych k. 185v i 186). Wobec braku jakichkolwiek spłat zadłużenia przez kredytobiorcę i poręczyciela (zeznania pozwanych j.w.), następca prawny banku wystawił w dniu 24.02.2010 r. bankowy tytuł egzekucyjny Nr (...) ze wskazaniem, że z tytułu przedmiotowej umowy kredytu na wymagalne roszczenie banku względem kredytobiorcy i poręczyciela składają się kwoty: 199.140,67 zł kredytu, 9417,- zł odsetek umownych za okres 1.07.2009-2.12.2009 r., 8837,43 zł odsetek karnych za okres 1.07.2009-23.02.2010 r., 467,- zł opłat i prowizji oraz dalsze odsetki liczone od kwoty kapitału i odsetek umownych (k. 22). Postanowieniem z dnia 15.03.2010 r. w sprawie I Co 205/10 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim nadał opisanemu bte klauzulę wykonalności (k. 23), ten tytuł wykonawczy stał się podstawą do wszczęcia egzekucji w dniu 10.12.2010 r. (k. 25), prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Lubelskim M. K. pod numerem (...) (k. 27). Pozwani nie kwestionowali wysokości należności objętych wnioskiem egzekucyjnym (zeznania j.w.), postępowanie egzekucyjne ostatecznie zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji (zeznania j.w.). W dniu 1.08.2013 r. następca prawny banku zawarł z (...) S.A. w W. umowę przelewu wierzytelności Nr (...) (k. 28), mocą której przeszły na cesjonariusza należności przysługujące cedentowi z umowy kredytu zawartej z G. B. w dniu 24.04.2009 r., przy czym niepokrytą należność główną ustalono na kwotę 197.140,67 zł (k. 42), o zmianie wierzyciela powiadomiono dłużnika (k. 121, zeznania pozwanych j.w.). Pozwani nadal nie spłacali zadłużenia (fakt przyznany) i umową z dnia 30.12.2014 r. (k. 205) wierzytelność względem pozwanych nabył powód (k. 118), który następnie został ujawniony w treści przywołanej księgi wieczystej, jako uprawniony z obu hipotek (odpis k. 16), dłużnicy zostali powiadomieni o zmianie osoby wierzyciela (k. 125, 127, zeznania pozwanych). Ten stan nie uległ już zmianie do dnia wyrokowania przez Sąd Apelacyjny.

Z uwagi na zgłoszenie przez pozwanego szeregu zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny zważył dodatkowo, co następuje.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136).

Z przyczyn opisanych powyżej, powiązanych z naruszeniem prawa procesowego, Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym naruszył przepisy prawa materialnego konieczne dla oceny żądań pozwu i zarzutu pozwanych, poprzez błędne ich niezastosowanie.

Okolicznością bezsporną w sprawie pomiędzy stronami jest między innymi to, że wierzytelności kredytującego banku względem kredytobiorcy i poręczyciela (pozwanych) stały się wymagalne po wypowiedzeniu umowy z dnia 24.04.2009 r., co nastąpiło w październiku 2009 r. Od upływu terminu wypowiedzenia rozpoczął bieg trzyletni (art. 118 k.c.) termin przedawnienia roszczeń banku. Bieg tego terminu został przerwany (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w 2010 r., a następnie wnioskiem o wszczęcie egzekucji w oparciu o taki tytuł wykonawczy, w 2010 r. Bezspornym jest, że te czynności banku zmierzające do wyegzekwowania należności z tytułu umowy kredytowej pozostawały bez wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczeń cesjonariuszy niebędących bankami. W judykaturze konsekwentnie wskazuje się bowiem, że z uwagi na specyficzny charakter tytułu egzekucyjnego będącego podstawą czynności egzekucyjnych (bankowy tytuł egzekucyjny), ostatecznie wyeliminowanego już obecnie z krajowego porządku prawnego, ewentualni następcy prawni banków nie będący bankami nie mogą powoływać się na skutki czynności prawnych podejmowanych przez same banki w oparciu o takie tytuły, w tym korzystać z ewentualnych dobrodziejstw związanych z przerywaniem biegów terminów przedawnienia roszczeń (por. uchwała SN z 29.06.2016 br. III CZP 29/16). W realiach sprawy oznacza to, wobec faktu, że następcami prawnymi banku w 2013 r. i 2014 r. zostały podmioty nie będące bankami, iż bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń powoda względem obojga pozwanych, jako dłużników osobistych (por. art. 876 § 1 k.c. w odniesieniu do pozwanej) upłynął jeszcze przed zawarciem przez bank pierwszej z umów cesji wierzytelności (por. wyrok SA w Poznaniu z 15.01.2019 r. I ACa 281/18) i zarzut obojga pozwanych był skuteczny, co oznacza, że w świetle art. 117 § 2 k.c. powód nie może dochodzić w trybie przymusowym zaspokojenia swoich roszczeń względem pozwanych odpowiadających osobiście. Jak wynika z treści księgi wieczystej (...) obejmuje ona prawa przysługujące wyłącznie pozwanemu G. B., zatem całkowicie bezpodstawne jest stanowisko powoda, że może on kierować swoje roszczenie także przeciwko pozwanej U. B., z tytułu odpowiedzialności rzeczowej związanej z ustanowieniem hipotek na tej nieruchomości.

Z tych względów, na mocy przywołanych przepisów, oddalenie przez Sąd Okręgowy powództwa kierowanego przeciwko pozwanej U. B. było prawidłowe (mimo wadliwego uzasadnienia rozstrzygnięcia), a apelacja powoda, który domaga się zmiany tego orzeczenia i uwzględnienia powództwa względem pozwanej musi być oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Inaczej kształtuje się natomiast sytuacja prawna współpozwanego solidarnie G. B.. Jego odpowiedzialność osobista względem powoda została powyżej wykluczona, lecz bezspornie jest on dłużnikiem rzeczowym, z uwagi na fakt bycia piastunem praw obciążonych hipotekami zabezpieczającymi należność główną z tytułu umowy kredytowej (hipoteka zwykła na kwotę 200.000,- zł) oraz należności odsetkowe i inne uboczne (hipoteka kaucyjna do kwoty łącznej 100.000,- zł). Bezspornym jest to, że powód jest wierzycielem hipotecznym każdoczesnego uprawnionego z księgi wieczystej (...) z tytułu obu hipotek, a pozwem objęto właśnie należność główną w wysokości 197140, 67 zł, odsetki ustawowe za opóźnienie wyliczone od tej kwoty od daty umowy cesji (...).12.2014 r. do dnia wytoczenia powództwa w kwocie łącznej 40.924,24 zł oraz - w pozostałym zakresie (do kwoty łącznej 250.000,- zł) - odsetki umowne i odsetki karne wyliczone do dnia cesji wierzytelności, t.j. do dnia 30.12.2014 r. (pismo powoda z dnia 16.03.2018 r., k. 181). Wskazać, bowiem należy, że zgodnie z art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (u.k.w.h.) „przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się do roszczeń o odsetki". Z mocy tego przepisu właścicielowi przedmiotu hipoteki nie przysługuje skuteczny zarzut przedawnienia, jako środek obrony przeciwko powództwu wierzyciela hipotecznego i to bez względu na to, czy właścicielem przedmiotu hipoteki jest dłużnik osobisty wierzyciela, czy osoba trzecia. W pierwszym przypadku podniesienie zarzutu przedawnienia przez dłużnika osobistego ma tylko ten skutek, że sąd uwzględnia powództwo z tytułu jego odpowiedzialności rzeczowej, zastrzegając mu jedynie prawo statuowane w art. 319 k.p.c. (o czym w dalszej części motywów). Okolicznością bezsporną w sprawie jest to, że należność główna wynikająca z umowy kredytu z dnia 24.04.2009 r. wynosi 197140,67 zł, zatem mieści się w całości w kwocie hipoteki zwykłej i powód, jako wierzyciel hipoteczny na podstawie wskazanych przepisów oraz art. 69 ust. 1 pr.bank. zasadnie domagał się zasądzenia tej należności od dłużnika hipotecznego – pozwanego G. B..

W odniesieniu do pozostałych składowych roszczenia sumarycznego o zapłatę kwoty łącznej 250.000,- zł przypomnieć należy, że obejmowały one roszczenia uboczne (odsetki) od kwoty należności głównej oraz dodatkowo powód dochodził odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wytoczenia powództwa od kwoty łącznej 250.000,- zł. Prima facie art. 77 zd. 2 u.k.w.h. wskazywałby na niezasadność takiego roszczenia powoda, jako wierzyciela hipotecznego, lecz takie wnioskowanie byłoby błędne w realiach niniejszej sprawy. Przypomnieć należy bowiem, że hipoteka kaucyjna zabezpieczająca wszystkie należności uboczne z umowy kredytowej z dnia 24.04.2009 r. została ustanowiona w 2009 r., a więc pod rządami ustawy z dnia 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. t.j. 2001/124/1361 ze zm.) przed jej radykalną nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 26.06.2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2009/131/1075), która weszła w życie w dniu 20.02.2011 r. i kształtuje aktualny stan prawny w tym zakresie. Jednym z zasadniczych rozwiązań ustawy nowelizującej było wyeliminowanie z polskiego statutu umownych hipotek kaucyjnych regulowanych w uchylonych art. 104 i nast. u.k.w.h. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 104 u.k.w.h. hipoteka kaucyjna zabezpieczała odsetki i koszty postępowania mieszczące się w sumie wymienionej we wpisie hipoteki, przy czym obejmowała ona zarówno odsetki kredytowe, jak i ustawowe oraz wszelkie koszty postępowania sądowego obciążające dłużnika hipotecznego do sumy hipoteki wpisanej w księdze wieczystej, przy czym nie budziło nigdy wątpliwości w judykaturze, że wskazana hipoteka zabezpieczała tylko odsetki nieprzedawnione (por. wyrok SA w Katowicach z 12.06.2018 r. I ACa 883/17 Biul. SAKa 2018/4/31-32). Podnieść, zatem należy, że zgodnie z art. 10 ustawy nowelizującej, do hipotek kaucyjnych ustanowionych przed wejściem w życie ustawy (czyli przed dniem 20.02.2011 r., jak w niniejszej sprawie) i nadal niewykreślonych z ksiąg wieczystych nie stosuje się wyłączenia z art. 77 zd. 2 u.k.w.h., co oznacza, że wierzyciel hipoteczny nadal może zaspokajać się z takiej hipoteki kaucyjnej w odniesieniu do nieprzedawnionych odsetek (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 2.03.2012 r. II CSK 282/11, SA w Poznaniu w wyrokach z 15.01.2019 r. I ACa 281/19, z 14.11.2012 r. I ACa 814/12, SA w Krakowie w wyroku z 6.12.2018 r. I ACa 211/18, SA w Białymstoku w wyroku z 4.03.2015 r. I ACa 962/14). Powództwo w sprawie niniejszej wytoczono w dniu 26.10.2017 r., zatem nieprzedawnione są odsetki żądane od kwoty należności głównej za okres 3 lat poprzedzających tę datę (art. 118 k.c.). Bezspornym jest, że wskazana w pozwie kwota 40.924,24 zł skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od kwoty należności głównej 197140,67 zł została wyliczona (w oparciu o normę art. 481 § 1 k.c.) od daty umowy cesji (30.12.2014 r.) do daty wytoczenia powództwa i obejmuje roszczenia okresowe mieszczące się w opisanym przedziale czasu. Nieprzedawnione są także pozostałe odsetki objęte żądaniem pozwu w części, to jest liczone od dnia 26.10.2014 r. do dnia 29.12.2014 r., pozostałe odsetki są już przedawnione i nie obejmuje ich hipoteka kaucyjna wpisana w księdze wieczystej (...). Obowiązkiem powoda (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) było w takiej sytuacji, przy oparciu powództwa o odpowiedzialność rzeczową pozwanego wskazanie, jaka jest konkretna kwota takich odsetek karnych i umownych wyliczonych od daty 26.10.2014 r. do momentu cesji w dniu 30.12.2014 r. (por. wyrok SA w Poznaniu z 15.01.2019 r. I ACa 281/18) i bezspornie powód tego nie uczynił (vide przywołane pismo procesowe z 16.03.2018 r.). Oznacza to, że w tym zakresie powód nie udowodnił wysokości roszczenia odsetkowego za analizowany okres i powództwo podlega oddaleniu (ibidem).

Zgodnie z normą art. 319 k.p.c. jeżeli pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych sąd może uwzględnić powództwo, zastrzegając jednocześnie pozwanemu prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności. Takie zastrzeżenie musi zostać zamieszczone bez względu na wnioski stron i zostało zawarte w zmienionym wyroku. Oznacza to, że pozwany ma prawo do powoływania się w toku ewentualnej egzekucji do ograniczenia swojej odpowiedzialności nie tylko w aspekcie rzeczowym (z praw obciążonych hipoteką), ale także kwotowym w odniesieniu do wszystkich należności odsetkowych, do sumy hipoteki kaucyjnej.

Łącznie, zatem zasądzeniu od dłużnika hipotecznego (pozwanego) podlegała kwota obejmując sumę należności głównej 197140,67 zł i skapitalizowanych odsetek za opóźnienie 40924,24 zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej sumy, od daty wytoczenia powództwa, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., a dalej idące roszczenie powoda podlegało oddaleniu i na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono odpowiednio wyrok Sądu Okręgowego. Oznaczało to, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powód utrzymał się ze swoim żądaniem w ok.95% i na mocy art. 100 k.p.c. należało zasądzić od pozwanego na jego rzecz poniesione koszty procesu, w takiej samej proporcji (pozwany nie poniósł, bowiem żadnych kosztów). Powód w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji uiścił opłatę od pozwu (12500,- zł), opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,- zł) oraz poniósł koszt zastępstwa przez

pełnomocnika – radcę prawnego, w wysokości 10800,- zł, ustalonej w przepisach wykonawczych obowiązujących w dacie wytoczenia powództwa (§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz.U. poz. 1800 ze zm. w brzmieniu obowiązującym w dacie wejścia w życie przepisów nowelizujących). 95% z tej sumy łącznej należało zasądzić od pozwanego w oparciu o zasadę stosunkowego podziału kosztów procesu i na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono orzeczenie sądu a quo.

W pozostałym zakresie apelacja powoda odnosząca się do roszczenia skierowanego przeciwko pozwanemu G. B. była niezasadna i na mocy art.385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

W postępowaniu apelacyjnym powód poniósł koszty obejmujące opłatę od pisma (12500,- zł) oraz koszt pomocy prawnej w wysokości 75% stawki z postępowania pierwszoinstancyjnego (8100,- zł - § 10 ust. 1 pkt 1 rozp.). Apelacja okazała się zasadna tylko w odniesieniu do pozwanego (czyli, co do samej zasady w 50%) ale także i w tym zakresie nie w całości, lecz w 95%. Nakazywało to zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 95% z połowy poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.